

Grażyna Łapińska, Zapatrzony

Zapatrzony, zapomniałeś, że tu jestem.

Nieobecny, oniemiały i daleki-
zostawiłeś mnie w pół słowa,
w pół uśmiechu -

tak wysoko uniesione masz powieki.

W twoich oczach okno, stół, za oknem drzewo,
ja w nich jestem, ale o tym nawet nie wiesz -
z odchyłoną nagle w stronę światła głową -
zapatrzony gdzieś daleko, poza siebie.

Pozwalasz mi się domyślać wszystkiego,
w bezruchu już tylko papieros się tli
i mgłą melancholii przesłania twój profil.

To boli,

bo nie wiem gdzie ja, a gdzie ty.

Zapatrzony, zapomniałeś, że tu jestem ,
smutek przyszedł i tak nagle nas rozłączył.

Zostawiłeś mnie w sekundzie

takiej długiej,

gdy przeglądam się w twoich oczach niewidzących.

A ja płaczę, łezka kap, a potem druga -
zdaje mi się że na zawsze ciebie tracę.

Bez powodu nagle stanął czas i jesteś
zapatrzony gdzieś daleko, poza siebie...